

Popiół

Jamal

Patrzę w drzwi, ale nie wiem po co,
bo wiem że nie wejdiesz tu.
Psy mnie skuły ale duszę mam wolną,
bo wiem że nie wejdiesz tu.
I nie spojrzysz na z kota lwa, to nie tu.
Winy brak, karze ja, to popiół.
Tam pod celom kilku dobrych ludzi,
Nigdy nie będę sam.
Spytaj miłość o butelkę wódki,
Już nigdy nie będę sam.

I nie spojrzę na, stąd do dna na wieczność,
Winy brak, kocham, wszystko jedno.

Nie chce mi się marzyć,
O nie upadkach i wejściu w rytm,
mógłbym się nie zdarzyć.
I wtedy czego byś szukała w nim,
nie chce mi się marzyć,
to popiół.

Noc jest długa, ale niebo jest czarne,
Gwiazdy nie lubią mnie.
Wszystko co kocham leży gdzieś za miastem,
miasto nie lubi mnie.
I nie spojrzysz na,
z piętra skok na cokół.
Winy brak, kocham, ja to popiół.

Nie chce mi się marzyć,
O nie upadkach i wejściu w rytm,
mógłbym się nie zdarzyć.
I wtedy czego byś szukała w nim,
nie chce mi się marzyć....

Pamiętam że jest miłość, boooo
Pamiętam że jest miłość, boooo
Pamiętam że jest miłość, boooo
Pamiętam że jest miłość, boooo